

---

WSA w Gdańsku: grzywna za przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ administracji publicznej grozi tylko w szczególnie rażących przypadkach.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku zajął się sprawą zainicjowaną skargą na przewlekłość postępowania organu II instancji rozpatrującego odwołanie od decyzji prezydenta miasta. Skarżący zwrócił się do Sądu z żądaniem zobowiązania samorządowego kolegium odwoławczego do wydania w określonym terminie aktu w sprawie rozpoznawanego odwołania, stwierdzenia że organ dopuścił się w rażącym stopniu beczynności czy przewlekłości postępowania, a także wymierzenia organowi grzywny. Przed złożeniem skargi, wnioskodawca wyczerpał wszystkie możliwe środki zaskarżenia, czyli w tym wypadku złożenie ponaglenia do organu prowadzącego postępowanie, zgodnie z dyspozycją art. 52 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Dzięki temu, sprawa mogła trafić na wokandę.

Sąd w treści orzeczenia dokonał objaśnienia użytych wymiennie pojęć "beczynności" i "przewlekłości" w kontekście jakości i czasu wykonywania obowiązków przez organ. Zgodnie z wykładnią i ugruntowanym orzecznictwem, beczynnością jest stan, w którym organ w ogóle nie podjął żadnych czynności w sprawie lub prowadzi postępowanie, jednak nie kończy go terminowym wydaniem określonego aktu. Przewlekłość rozumie się z kolei jako prowadzenie postępowania, ale w bezzasadnie wolnym tempie, naruszając tym samym administracyjnoprawną zasadę szybkości.

W opisywanej sprawie od wniesienia odwołania do organu II instancji do złożenia ponaglenia minęły trzy tygodnie, zaś skarga do sądu została wniesiona po kolejnych dwóch miesiącach. Decyzja organu została natomiast wydana dopiero po trzech miesiącach od wpłynięcia odwołania. W ocenie Sądu, do przewlekłego prowadzenia postępowania rzeczywiście doszło, zaś argumentacja organu usprawiedliwiającego się sytuacją organizacyjną i dużą ilością wnoszonych odwołań nie zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd odmówił stwierdzenia naruszenia przez organ prawa w sposób rażący. Zgodnie z wykładnią, o naruszeniu prawa w stopniu rażącym można mówić tylko w sprawach o szczególnie dużym ciężarze gatunkowym, przy obiektywnie długotrwałym opóźnieniu rozpoznania sprawy. Stosowanie dopuszczonej przez art. 149 § p.p.s.a. grzywny jako środka dyscyplinująco-represyjnego wobec danego organu powinno natomiast (zdaniem Sądu) następować tylko w sytuacji tak poważnych naruszeń. Wobec braku możliwości uznania, że organ celowo powstrzymywał się od rozpoznawania sprawy i swoim działaniem wyrażał wobec niej pewnego rodzaju lekceważenie, Sąd nie nałożył na niego kary pieniężnej.

Orzeczenie to może stanowić cenną wskazówkę dla wszystkich organów administracji publicznej, których działalność obarczona jest odpowiedzialnością za beczynność czy przewlekłe prowadzenie sprawy. Jak wskazał Sąd, o ile od takich organów wymaga się organizacyjnej i merytorycznej sprawności, nie każde opóźnienie stanowi powód do zastosowania surowych sankcji przewidzianych prawnie.

*Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 2024 r. (sygn. I SAB/Gd 6/24)*

Źródło: [CBOSA](#)